

## Wydarzenia w dniu 2018-05-17

### Wydarzenia w dniu: 17 maja 2018

▶ Wybierz dzień:

▶

#### **KULT / JUWENALIA PWSZ**

**Go** 18:30

**dzi**

**na:**

**Dat** 2018-05-17 do 2018-05-17

**a:**

Już 17 maja zapraszamy do [HALA NYSA](#) na JUWENALIA PWSZ NYSA 2018, gdzie gwiazdą wieczoru będzie zespół KULT. Bilety -

> <https://kulturozrywka.pl/nysa-kult-juwenalia-pws.../.../37655>

<header class="entry-header">

# KULT

</header>

Zespół powstał w lutym 1982 roku w Warszawie. Jego założycielami byli wokalista (a później także saksofonista) Kazik Staszewski i basista Piotr Wieteska. Obydwaj grali wcześniej w zespole Poland, jednym z pierwszych punkowych zespołów w Polsce. Pierwszy skład

uzupełnili gitarzysta Tadeusz Bagan i perkusista Darek Gierszewski. Kult zadebiutował na scenie 7 lipca 1982 roku w warszawskim klubie Remont. Już po tym koncercie doszło do pierwszej zmiany, miejsce Gierszewskiego (trafił później do Daabu) zajął Norbert Kozakiewicz. Dołączył też gitarzysta Alek Januszewski. W tym składzie Kult istniał tylko trzy miesiące. We wrześniu 1982 r., dwukrotnie wystąpił podczas pożegnalnych koncertów Brygady Kryzys w warszawskiej Rivierze. Miesiąc później odeszli Januszewski (założył Gardenię; w późniejszych czasach tworzył też okładki płyt, m.in. Aya RL czy Siekiery) i Bagan, a ich miejsce zajęli gitarzysta Piotr Morawiec i klawiszowiec Janusz Grudziński. Zresztą w pierwszych latach istnienia Kult nie grał wielu koncertów, a niemal na każdy z nich przygotowywał nowy repertuar. Powstało sporo piosenek, niektóre na fonograficzną premierę czekały wiele lat, inne w ogóle nigdy nie pojawiły się na oficjalnych fonogramach zespołu. Od samego początku antysystemowe teksty Kazika poruszały ważne problemy związane z tożsamością, wiarą czy porządkiem społecznym.

Kolejne zmiany miały miejsce w połowie 1983 roku. Najpierw odszedł Morawiec, potem Kozakiewicz i zespół jako trio Staszewski, Wieteska, Grudziński zwyciężył podczas czwartej edycji Festiwalu Nowej Fali odbywającym się w listopadzie w toruńskim klubie Od Nowa. Po zwycięstwie do zespołu najpierw dołączył Jacek Szymoniak (klawisze, trąbka), a potem perkusista Tadeusz „Duda” Kisieliński. Brzemienno w skutkach okazał się występ podczas kolejnej edycji toruńskiego festiwalu pod koniec sierpnia 1984 r., bowiem Wietesce... skradziono pożyczoną gitarę basową. Aby ją spłacić, Kult zdecydował się przyjąć zaproszenie do nagrania w studiu jednej piosenki na kompilację „Jeszcze młodsza generacja”. Grupa zaproponowała kilka utworów, wydawca (Tonpress) wybrał „Piosenkę młodych wioślarzy”, która stała się pierwszym przebojem zespołu notowanym zarówno na Liście Przebojów Rozgłośni Harcerskiej, jak i Liście Przebojów Programu III PR. Nakręcono do niej teledysk często pokazywany w telewizji. To przy okazji teledysku do tej piosenki Kazik trafił po raz pierwszy do wytwórni filmów dokumentalnych i fabularnych na Chełmską. Przy okazji kolejnych teledysków wielokrotnie tam wracał.

Kolejnymi nagraniami studyjnymi byli „Piloci” i miłosny song „Do Ani” opowiadający o podróżach Kazika do Torunia, do ukochanej Ani, późniejszej żony wokalisty. Obie piosenki ukazały się w połowie 1986 roku na singlu Tonpressu. Druga z piosenek stała się pierwszym wielkim przebojem Kultu dochodząc na szczyt obu najważniejszych list przebojów (czyli Rozgłośni Harcerskiej i Trójki). Jednak po nagraniu obu piosenek, a także po występie na festiwalu Nowa Scena w Gdyni, z zespołem pożegnali się Wieteska i Szymoniak. Wieteska pojawił się ponownie na firmamencie Kultu w 1995 roku stając się menadżerem zespołu, Szymoniak zrezygnował z zawodowego grania (w późniejszych latach wspomógł Kazika na solowej płycie „Melassa” oraz pojawił się w składzie stworzonego przez Wieteskę Bulldoga). Ich miejsca zajęli, znany z Polandu i Brygady Kryzys, basista Ireneusz „Jeżyk” Wereński oraz przyjaciel Kazika - Paweł Szanajca, który dla Kultu nauczył się gry na saksofonie. Drugi koncert w nowym składzie zespół dał podczas Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, w bloku Rock Opole. Wystąpił też po raz pierwszy na festiwalu w Jarocinie. Dwa miesiące po zmianach Kult zarejestrował materiał na debiutancką płytę, która pod tytułem „Kult” ukazała się w lipcu następnego roku. Zawierała dość przypadkowy zestaw piosenek, bowiem

większość zgłoszonych została odrzucona przez cenzurę. I tak udało się na niej umieścić kilka klasycznych Kultowych utworów, jak choćby „Krew Boga” (pierwsza w ogóle piosenka stworzona przez Kult), „Konsument”, „1932 - Berlin” czy „Wspaniała nowina”. Od samego początku Kazik nie był zadowolony z nagrań, nie tylko ze względu na „plastikowe” brzmienie, ale uważał także również, że płytę powinien nagrać poprzedni skład zespołu.

Rok 1987 przyniósł... dwie płyty Kultu, bowiem kilka miesięcy po debiucie ukazał się album „Posłuchaj to do ciebie”. Wydał go Klub Płytowy „Razem” i, co ciekawe, brzmiał on lepiej od debiutu. Przyniósł kolejne przeboje w postaci antypolitycznego „Hej, czy nie wiecie”, ale też świetną „Wódkę”, „Kult”, piękną, wyjątkowo śpiewaną po angielsku balladę „(Gdziekolwiek idę) Z Tobą chcę iść” czy „Narodzeni na nowo”, w której to piosence Kazik próbował rapu oraz „Totalną stabilizację” z tekstem Grudzińskiego i przez niego zaśpiewaną. Podczas sesji nagrano też kilka innych piosenek, które jednak nie trafiły na oryginalne wydanie, ponieważ poległy w walce z cenzurą. Wśród nich była „Polska” - nieoficjalny hymn polskiej muzyki niezależnej drugiej połowy lat 80. i „Babilon”. Pojawiły się one na wydaniu kompaktowym na początku lat 90.

Latem 1987 r. z zespołu odszedł Paweł Szanajca (potem pojawił się w Izraelu), a do Kultu wrócił Piotr Morawiec, który zadebiutował podczas festiwalu Róbrege. W tym czasie w Kulcie zaczął też grać Sławek Pietrzak, przyjaciel muzyków, na co dzień mieszkaniec Berlina Zachodniego. Najważniejszym występem w tym czasie był ten podczas warszawskiego festiwalu Marchewka w maju 1988 r. Kult zaprezentował się tam dwukrotnie, na pierwszym koncercie przedstawiając repertuar już znany, na drugim premierowo prezentując nowe piosenki przygotowane specjalnie na kolejną płytę. „Spokojnie”, bo niej mowa, ukazała Kult w świetnej formie pokazując go w repertuarze będącym połączeniem psychodelii końca lat 60. z punkiem (antyklerykalny „Patrz!”), ale także country („Landy”) i soulem (nowa wersja „Do Ani”). O psychodelicznych ciągotkach świadczyły nie tylko świetne partie Grudzińskiego na organach Hammonda, ale także ubiór muzyków, którzy sięgnęli po kwieciste koszule i rozszerzane spodnie. Największym powodzeniem cieszyła się mówiąca o podziale Berlina piosenka „Arahja”, ale przebojem i stałym punktem koncertów został również utwór „Niejeden”. Podczas nagrywania „Spokojnie” nowym muzykiem został waltornista Krzysztof „Banan” Banasik, a na czas rejestracji płyty powrócił do zespołu Szanajca. Natomiast po jej nagraniu szeregi Kultu opuścił Kisieliński, na którego miejsce pojawił się Piotr „Fala” Falkowski znany wcześniej z gry m.in. w Deuterze i Sstil. Na krótko, bowiem w sierpniu Kazik postanowił... rozwiązać Kult. Ostatnimi koncertami były te z początku sierpnia 1988 r. z Rivieri, które zostały zarejestrowane i później ich fragmenty wydane na płycie „Tan”. To właśnie na „Tan” po raz pierwszy pojawiła się „Polska”, tu zatytułowana „Mieszkam w Polsce”. Powodem rozwiązania zespołu było niezadowolenie Kazika ze swojej sytuacji materialnej i kryzysu gospodarczego w PRL i postanowienie wyjazdu w celach zarobkowych do Anglii.

Kazik w Londynie wytrzymał tylko trzy miesiące, a po powrocie reaktywował Kult w składzie z Grudzińskim, Wereńskim, Falkowskim oraz nowym muzykiem Rafałem „Kwaskiem” Kwaśniewskim (eks-Sstil, Krew). Kwasek zastąpił Morawca, który pojechał do Anglii śladami Kazika. W podstawowym składzie zabrakło natomiast Banana. Zespół przez kolejne miesiące

wziął udział w trasach Krajowej Sceny Młodzieżowej oraz nagrał płytę „Kaseta”, na której znalazł się przebój „Oni chcą ciebie”, a także jeden z hymnów Kultu - „Po co wolność”, który wcześniej przegrywał walkę z cenzurą. Po nagraniu „Kasety” i występie w Jarocinie nastąpiły kolejne roszady - za Kwaska i Falę pojawili się Morawiec i perkusista Mariusz „Majonez” Majewski (grał wcześniej w Wańce Wstańce i z Markiem Jackowskim). Już w nowym składzie wyjechał w swoją najbardziej egzotyczną podróż do Brazylii, gdzie dał sześć koncertów. Po powrocie zrealizował album „45/89”, jeden z najmniej udanych, choć to tu pojawił się utwór tytułowy, w którym Kazik nowatorsko wsamplował fragmenty przemówień i pieśni masowych z czasów PRL. Powstał do tego wyjątkowy teledysk autorstwa Yacha Paszkiewicza, który najpierw zdobył Grand Prix na Yach Film Festival, a dziesięć lat później został uznany „teledyskiem dziesięciolecia”. Po nagraniu „45/89” i kilku koncertach szeregi grupy opuścił Pietrzak, który niedługo potem założył S.P. Records i został wydawcą płyt Kultu i innych projektów z Kazikiem w roli głównej.

Już bez Pietrzaka, ale na powrót z Bananem Kult nagrał płytę „Your Eyes”. Największym powodzeniem cieszyło się nagranie „Generał Ferreira”, które trafiło na szczyt Listy Przebojów Trójki. To ponure wspomnienie stanu wojennego, które pod tytułem „Rząd oficjalny” znane było starszym fanom zespołu. Przebojem stała się też „Parada wspomnień” zainspirowana filmem dokumentalnym ze wspomnieniami opozycjonistów solidarnościowych. Po wydaniu „Your Eyes” Kult zaprezentował się podczas Letniej Zadymy W Środku Zimy w warszawskiej Stodole, wyjechał do Czechosłowacji oraz zmienił perkusistę na Andrzeja „Szczotę” Szymańczaka bębniącego wcześniej w zespołach Closterkeller i Blue Monday. Już z nim pokazał się w 1991 r. w Jarocinie, na Festiwalu Energii Sztuki w Czymanowie oraz Odjazdach. W maju kolejnego roku grupa dała w Stodole specjalny koncert z okazji swojego 10-lecia. Nagrała też piosenkę „Czarne słońca” do filmu Jerzego Zalewskiego o tym samym tytule, a potem pojechała w osiemnastokoncertowe tournée promujące ów film. Zalewski był także katalizatorem sięgnięcia przez Kazika do piosenek swojego nieżyjącego od 1973 roku ojca Stanisława, który w latach 50. i 60. był znanym warszawskim bardem. Dlatego kolejną płytą Kultu był „Tata Kazika”, który stanowił wyjątkowe połączenie poezji Stanisława Staszewskiego opisującej życie w czasach realnego socjalizmu z charakterystycznym brzmieniem Kultu. To też najpopularniejsza płyta w dorobku warszawian, bowiem oficjalnie sprzedała się w sześciusettyśmym nakładzie (nieoficjalnie, a początek lat 90. był czasem ogromnego piractwa kasetowego, nawet dziesięciokrotnie większym!). Sławę albumowi przyniosły piosenki „Baranek” (z refrenem zaczerpniętym z mickiewiczowskich „Dziadów”), „Celina”, „Kurwy wędrowniczki”, ale tak naprawdę każda z piosenek mogła stać wielkim przebojem. Po wydaniu płyty Kult zagrał w warszawskim klubie Akwarium ich akustyczne wersje i na długie lata był to jedyny akustyczny koncert zespołu. Przy okazji płyty Zalewski zrobił też film dokumentalny o Stanisławie Staszewskim i również zatytułował go „Tata Kazika”.

Kolejną porcję piosenek ojca Kazika grupa przedstawiła na albumie „Tata 2” wydanym w 1996 roku. Największym powodzeniem cieszyła się piosenka „Kochaj mnie, a będę twoją” zaśpiewana przez Kazika w duecie z Violetką Villas. Oprócz tekstów Stanisława Staszewskiego, znalazły się dwa zaadoptowane wiersze Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego (pompatyczna i złowieszcza „Śmierć poety” oraz „Ballada o dwóch

siostrach”). „Tata 2” nie powtórzyła sukcesu komercyjnego „Taty Kazika”, ale artystycznie dorównywała swojej poprzedniczce. W marcu 1997 r. podczas Przeglądu Piosenki Aktorskiej przygotowano specjalny koncert z piosenkami ojca Kazika wykonywanymi przez znanych aktorów, m.in. Wiktora Zborowskiego, Mariana Opanię czy Jana Nowickiego. Wieczór zakończył Kult, który wykonał „A gdy będę umierał”. W tym czasie wydano też płytę „Staszek” z oryginalnymi wersjami piosenek nagranych podczas bankietów i spotkań towarzyskich.

Obie płyty z piosenkami Stanisława Staszewskiego przedzielił album z autorskimi piosenkami zespołu „Muj wydafca” i okładką, na której znalazło się zdjęcie związanego i obklejonego taśmą... Sławka Pietrzaka. Sam tytuł i jednoznaczna okładka nie odnosiły się jednak do nowego wydawcy, a raczej do poprzednich doświadczeń Kazika. Największym powodzeniem cieszyła się ballada „Lewe lewe loff” z tekstem w formie listu, a jednym z najlepszych fragmentów stał się „Psalm 151”, rozrachunek Kazika z samym sobą przedstawiony w formie rozmowy z Bogiem. Na płycie pojawił się też ironiczny „Gaz na ulicach” i przeróbki „Passenger” Iggy Popa i „Gyöngyhajú Lánya” węgierskiej Omegi (czyli popularnej „Dziewczyny o perłowych włosach”). Koncert promujący tę płytę, który odbył się w warszawskiej Stodole 16 października 1994 roku i trwał... 4 godziny i 40 minut. Składał się z dwóch części - najpierw zespół wykonywał wszystkie piosenki z nowej płyty, potem, po krótkiej przerwie, zestaw starych przebojów. Koncerty promocyjne „Taty 2” i kolejnego albumu „Ostateczny krach systemu korporacji” też przybierały taką formułę. Zresztą „Ostateczny krach systemu korporacji” (wydany w 1998 roku) okazał się najlepszą autorską płytą Kultu od czasu „Spokojnie” i przyniósł cztery wielkie przeboje, które przed długie tygodnie okupowały najwyższe miejsca wszelkich list przebojów, również Trójkowej - „Panie Waldku czyli lewy czerwcowy” (zainspirowany sytuacją polityczną Polski w roku 1992, czyli słynnym odwołaniem rządu Jana Olszewskiego i powołaniem na to stanowisko młodego Waldemara Pawlaka), balladę „Komu bije dzwon”, pompatyczną „Dziewczynę bez zęba na przedzie” i przebojową, wesołą „Gdy nie ma dzieci”. Każda z piosenek ukazała się na singlu w wielu wersjach, a małe płytki uzupełnione zostały niepublikowanymi piosenkami (jak choćby „Bank”). Trzy tygodnie przed premierą „Ostatecznego krachu systemu korporacji” (tytuł Kazik zaczerpnął z wypowiedzi lidera Dead Kennedy’s Jello Biafry) zmarł nagle Szymańczak i jego pamięci płyta została dedykowana. Miejsce zmarłego perkusisty zajął Tomasz Goehs, wcześniej perkusista thrashmetalowy (grał m.in. w Turbo i Wilczym Pająku), a od 1994 współpracujący z Kazikiem w projekcie Kazik Na Żywo. Natomiast miesiąc po premierze z zespołu odszedł Grudziński, na którego miejsce przyjęto, grającego również na saksofonie Jacka Rodziewicza (wcześniej występował z Republiką i Atrakcyjnym Kazimierzem). Nowym członkiem zespołu został też trębacz Janusz Zdunek, uczestniczący już, choć na prawach gościa, w nagraniu „Ostatecznego krachu systemu korporacji”. Po wydaniu tej właśnie płyty Kult po raz pierwszy ruszył w październiku w „pomarańczową trasę”, która stała się „nową świecką tradycją” zespołu. Od tej pory co roku grupa wyrusza w tournée właśnie wtedy, a plakaty i wszelkie gadżety sprzedawane podczas tras są koloru pomarańczowego (stąd właśnie nazwa „trasa pomarańczowa”).

Rodziewicz wytrzymał w Kulcie tylko rok, a Grudziński wytrzymał tylko rok bez Kultu, dlatego już podczas „pomarańczowej trasy” w 1999 roku na scenie można było zobaczyć siedzącego

za klawiszami Janusza Grudzińskiego. Natomiast na trasę w 2000 roku miała być przygotowana pierwsza biografia zespołu „Kult Kazika” autorstwa Leszka Gnoińskiego, ale ukazała się ona w początkach grudnia. Dołączona została do niej płyta z niepublikowanymi wcześniej nagraniami Polandu (m.in. „Miasto płonie” czy coverem UK Subs „Wojny”) oraz Kultu zarówno z początku kariery („Radio Tirana”, „Himmler” czy „Walking”, jedyny ślad po składzie z Baganem i Januszewskim), jak i niespotykanymi wersjami znanych już piosenek („Venom”, czyli hardcore’owa wersja „Piosenki młodych wioślarzy”, „Anarchia” czy akustyczna „Do Ani”).

Kolejnym albumem, tym razem nawet dwupłytowym okazał się „Salon Recreativo” z 2001 roku. Choć sporym powodzeniem cieszyły się piosenki „Brooklińska Rada Żydów” i „Łączmy się w pary, kochajmy się”, to płyta nie powtórzyła sukcesu komercyjnego i artystycznego „Ostatecznego krachu systemu korporacji”. Zawierała też cover Beatlesów „With a Little Help From My Friends” zaśpiewany przez... Goehsa. Druga płyta była pewnego rodzaju uzupełnieniem, bo znalazły się na niej nowe wersje starych przebojów Kultu (m.in. „Konsument”, „Wódka” czy „Generał Ferreira”), a także alternatywne wersje Kazika kilku piosenek z głównej płyty (m.in. „Amulet”, „Forum internetowe”). Już podczas prac nad tą płytą zaczęła się coraz większa rozbieżność artystyczna między Kazikiem a Bananem, który był odpowiedzialny za miksy i współprodukował materiał. W kwietniu 2002 roku Kult po raz pierwszy zawitał z koncertami do Wielkiej Brytanii, a rok później do składu dołączył saksofonista Tomasz Glazik, wcześniej związany z bydgoskim klubem Mózg. Jednym z pierwszych koncertów w nowym składzie był ten podczas festiwalu Punk Rock Later, który odbył się we wrześniu 2003 roku w amfiteatrze warszawskiego Parku Sowińskiego, a zorganizowano go z okazji ukazania się książki Mikołaja Lizuta „Punk Rock Later” zawierającej jego wywiady z muzykami tworzącymi na przełomie lat 70. i 80. podwaliny pod polską scenę niezależną (oprócz wywiadu z Kazikiem, do książki dołączono płytę z dwoma niepublikowanymi wcześniej nagraniami koncertowymi Kultu - coverami „Lady In Black” Uriah Heep i „Zegarmistrz światła” Tadeusza Woźniaka).

W połowie 2004 roku ukazał się singel „Kazelot”. Zapowiadał on płytę „Poligono industrial”, która ukazała się w grudniu 2005 roku promowana jedną z najlepszych piosenek miłosnych w dorobku grupy - „Kocham Cię, a miłością swoją”. Powodzeniem cieszyły się też piosenki „Pot i kreff”, „Pan Pancerny” oraz raz jeszcze nagrana „Kasta pianistów” pamiętająca początki Kultu. Część nakładu wzbogacono DVD z teledyskami zespołu.

W lipcu 2007 roku Kult świętował koncertem w Trójce swoje 25-lecie, a rok później pojechał na trzy koncerty do Czech, gdzie wystąpił jako gość gwiazdy tamtejszych estrad - Daniela Landy. W Czechach wystąpił już bez Banana, który został w marcu usunięty z zespołu. Na jego miejsce pojawiło się dwóch muzyków - gitarzysta Wojciech Jabłoński (wcześniej techniczny Kultu, a także współpracownik Kazika przy płycie „Los się musi odmienić”) oraz puzonista Jarosław Ważny, równocześnie grający w zespołach Większy Obciach i deSka. Obydwaj zadebiutowali na „Hurra!”, najlepszej płycie zespołu w XXI wieku, ze zdjęciem ślubnym syna Kazika na okładce i z samym Kazikiem w roli producenta. Przebojami stały się piosenki „Marysia”, sarkastyczna „Amnezja” czy „Karinga” z tekstem opowiadającym o samotności i tęsknocie. Natomiast w „Nowych tempach” Kazik skomentował konflikt z Bananem. Mimo że dwa tygodnie przed premierą płyta przeciekła do sieci (kopie ukradziono

z firmy produkującej kompakt) stała się jednym z hitów 2009 roku sprzedając się w ilości ponad sześćdziesięciu tysięcy sztuk. Uzupełnieniem „Hurra!” starła się płyta „Karinga. Hurra! Supplement”, która pojawiła się rok później.

22 września 2010 roku Kult dał w warszawskim Och-Teatrze akustyczny koncert nagrywany dla polskiego oddziału MTV. Jeszcze w tym samym roku koncert ten ukazał się jako „MTV Unplugged” w kilku formatach (podwójnego kompaktu, podwójnego kompaktu z dołączonym DVD, DVD, blu-ray, a rok później również potrójnego winyla) i stał się jedną z najpopularniejszych płyt w Polsce sprzedając się w ciągu najbliższych miesięcy w nakładzie ponad dwustu tysięcy egzemplarzy i otrzymując status „diamentowej płyty”. Muzycy zmierzli się zarówno ze najstarszymi piosenkami zespołu („1932 Berlin” czy „Post”), jak i z najnowszymi („Maria ma syna”). Przedstawili też premierową kompozycję „Szantowy” i swoją wersję standardu Tadeusza Woźniaka „Zegarmistrz światła”. Podczas koncertu gościnnie zaśpiewali Krzysztof „Dr Yry” Radzimski (z El Dupy i TPN25; zaśpiewał w „Nie dorosłem do swych lat”), Tomasz Kłaptocz (z Buldoga; zaśpiewał „Bliskie spotkania 3 stopnia”) i Mirosław „Zacier” Jędras (zaśpiewał w „Gdy nie ma dzieci”). W styczniu 2011 roku Kult promował wydawnictwo serią dwunastu akustycznych koncertów występując m.in. w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze czy w Łażni Nowej w Krakowie.

W lipcu 2012 roku zespół dał specjalny koncert podczas festiwalu w Jarocinie, gdzie świętował swoje 30. urodziny. Na repertuar złożyły się piosenki wybrane przez fanów Kultu.

aut. Leszek Gnoiński

Obecny skład Kultu:

Kazik Staszewski	wokal
Janusz Grudziński	klawisze
Piotr Morawiec	gitara
Ireneusz Wereński	bas
Tomasz Goehs	perkusja
Wojciech Jabłoński	gitara
Janusz Zdunek	trąbka
Tomasz Glazik	saksofon
Jarosław Ważny	puzon